

## APOLOGIA KOŚCIOŁA DZIŚ

### VII Zjazd Stowarzyszenia Teologów Fundamentalnych w Polsce

Gdańsk, 21–23 września 2011 r.

Kościół Jezusa Chrystusa – jako znak sprzeciwu wobec zła – zawsze był kontestowany, niekiedy atakowany, a czasem wręcz prześladowany – w świecie, który nie chce akceptować jego zbawczej misji przywracającej słabej i grzesznej osobie ludzkiej godność istoty ukochanej przez samego Boga Stwórcę. Dlatego też współcześni teologowie fundamentalni, podejmując dziedzictwo pierwszych apologetów chrześcijańskich, nie ograniczają się tylko do odpierania kierowanych przeciw niemu zarzutów i obrony sensowności jego posłannictwa. W równej mierze nie ustają w wysiłkach budowania pozytywnej argumentacji za jego wiarygodnością. Wskazana przez papieży Jana Pawła II i Benedykta XVI potrzeba uprawiania współczesnej apologii w jej podwójnym wymiarze skłania do podjęcia namysłu nad problematyką apologii Kościoła dziś, która stała się wiodącym tematem VII Zjazdu Stowarzyszenia Teologów Fundamentalnych w Polsce, korzystającego w tym roku z gościny w Gdańsku.

Zjazd rozpoczęła uroczysta Msza św. w archikatedrze oliwskiej pod przewodnictwem Metropolity Gdańskiego abp. dr. Sławoja Leszka GŁÓDZIA, który wygłosił okolicznościową homilię. Jej tekst jest zamieszczony na s. 202. Do koncelebrewanej Eucharystii dołączyli również arcybiskup-senior Tadeusz GOCŁOWSKI i bp Ryszard KASYNA oraz ks. infułat dr Stanisław ZIĘBA. Następnie wszyscy udali się do Krypty Biskupów Gdańskich znajdującej się w podziemiach świątyni, aby wspomnieć w modlitwie zmarłych, a w szczególności sposób bp. Zygmunta PAWŁOWICZA (1927–2010). Jego postać i dorobek naukowy w krótkim wystąpieniu na rozpoczęcie zjazdu przypomniał ks. dr Filip KRAUZE (Gdańsk), wskazując bogatą spuściznę teologiczną księdza biskupa z zakresu eklezjologii fundamentalnej, religiologii, problematyki sekt i ruchów religijnych oraz antropologii, a także na aktywny udział w Radzie ds. Dialogu Religijnego przy Konferencji Episkopatu Polski i wkład w przygotowanie III Synodu Gdańskiego.

W auli Jana Pawła II obrady VII zjazdu otworzył przewodniczący stowarzyszenia, ks. prof. dr hab. Marian RUSECKI (KUL JP II – Lublin). Najpierw wręczył dyplom Honorowego Członka Stowarzyszenia Teologów Fundamentalnych w Polsce Dostojnemu Gospodarzowi abp. dr. Sławojowi Leszkowi GŁÓDZIOWI i podziękował za przygotowane warunki do pobytu i pracy w nadmorskiej metropolii. Następnie wprowadzając w tematykę obrad, przypomniał, że Kościół stoi na gruncie prawdy i zarazem posiada argumenty, które w każdych okolicznościach służą promocji godności i wolności człowieka. Dlatego winien być postrzegany jako apologeta wszystkich ludzi – wierzących i niewierzących. To jedna z zasadniczych racji, dlatego zaproponowaną do refleksji apologię postanowiono ująć w szczególny sposób, a mianowicie w przekroju geograficznym jako swoistą podróż przez wszystkie kontynenty i zróżnicowane kultury po to, aby jego religijna posługa człowiekowi była skuteczna.

W sesji przedpołudniowej jako pierwszy wystąpił z wykładem ks. prof. dr hab. Jarosław RÓŻAŃSKI OMI (UKSW – Warszawa), który przedstawił *apologię Kościoła we współczesnej Afryce*. Owocem wielowiekowej działalności misyjnej na tym kontynencie jest Kościół liczący 300 milionów wiernych, który może poszczycić się większością rodzimych biskupów i kapłanów, imponującym wzrostem powołań, bardzo dobrze zorganizowanym laikatem, skuteczną promocją małych wspólnot. Pomimo tego Kościół afrykański boryka się z poważnym problemem braku dostatecznego zakorzenienia w rodzimej kulturze, z czego biorą się wszystkie inne trudności: niemożność przenikania posłannictwa chrześcijańskiego do zróżnicowanych grup społecznych, a typowo europejskie struktury, formacja i język przepowiadania stanowią barierę, która utrudnia ludziom innej kultury i mentalności chrześcijańskie zrozumienie tajemnic wiary, np. sakramentów świętych.

W zupełnie innej przestrzeni kulturowej rodzi się *apologia Kościoła we współczesnej Azji*, którą omówił ks. dr Konrad KELER SVD (Generalat Werbistów – Rzym). Autor zdefiniował apologię jako proces poszukiwania własnej tożsamości w obliczu niewyobrażalnego zróżnicowania w wielu dziedzinach. Świat Azji jest wyzwaniem dla Kościoła, którego misja na tym kontynencie także dziś napotyka na trudności. Mają one swoje źródło przede wszystkim w niedostatecznym zrozumieniu odmienności tradycji kulturowych, w specyficznej mentalności ludów Wschodu, gdzie doświadczenie i przeżycie sytuuje się przed intelektualnym zrozumieniem, w zapomnieniu o głęboko zakorzenionym konfucjańskim systemie etycznym, rytuałach i ideach społecznych, ale też w pamięci o roli chrześcijaństwa w epoce kolonialnej. Jak w tej sytuacji budować apologię Kościoła w Azji? – pytał prelegent. Dokonuje się to na trzech płaszczyznach: przez dobrze rozumianą i intensywnie prowadzoną inkulturację, przez pełen szacunku dialog pojmowany jako wzajemne inspirowanie się kulturami (misja Kościoła nie tylko *ad gentes*, ale też *inter gentes*) oraz przez żywe świadectwo.

Wydawać by się mogło, że *Kościół w Ameryce Łacińskiej* nie będzie wymagał szeroko zakrojonej apologii. W tej części świata bowiem imponuje on prężnym życiem zakonnym, świętą organizacją i zaangażowaniem świeckich, powszechnie praktykowaną kolegalnością i postawą szacunku wobec innych religii. A jednak, jak wykazał w swoim wykładzie ks. dr Andrzej PIETRZAK SVD (KUL JP II – Lublin) także on staje przed trudnościami. Głównymi problemami, z którymi się zmagają, są: niepogłębiona formacja wiernych sprzyjająca licznym odejściom od katolicyzmu do fundamentalistycznych ruchów pentekostalnych, brak pomysłu na ewangelizację wielkich miast (megapolia), szerzenie się duchowości bezreligijnej lub ponadreligijnej, bierna lub niechętna postawa chrześcijan wobec nowych sił społeczno-politycznych. Aby żyć i w wiarygodny sposób ukazywać chrześcijański sens zbawienia, Kościół w Ameryce Łacińskiej potrzebuje dziś nowego rodzaju świadków wiary, „mikro- i makrowyznawców”, jak się wyraził mówca, obecnych we wszystkich obszarach życia świeckiego, potrzebuje silnych rodzin i dobrze uformowanych duchowo i intelektualnie liderów małych wspólnot.

Dobrą tradycją dorocznych spotkań teologów fundamentalnych stało się łączenie refleksji teologicznej z poznawaniem dziejów regionu. Podobnie było tym razem. Po południu gospodarze zjazdu zaproponowali wycieczkę na Stare Miasto w Gdańsku. W planach był najpierw spacer słynnym Długim Targiem połączony ze zwiedzaniem bazyliki mariackiej. Po największym ceglany kościele średniowiecznej Europy oprowadzał nas proboszcz, ks. infułat Stanisław BOGDANOWICZ, z pasją opowiadający o odzyskanych unikatowych dziełach sztuki, które przywracają historyczny wystrój świątyni.

Następnie przeszliśmy do kościoła św. Brygidy, o którym słusznie się mówi jako o kościele „Solidarności”, gdyż w trudnych czasach walki o wolną Polskę stał się centrum opieki duszpasterskiej nad strajkującymi robotnikami, ważnym punktem oporu przeciw reżimowi komunistycznemu, a później miejscem wsparcia zdelegalizowanego związku. Tutaj, przy grobie ks. Henryka JANKOWSKIEGO, podobnie jak w krypcie katedry oliwskiej, odmówiliśmy modlitwę i złożyliśmy wiązanek kwiatów.

Ale najnowsze dzieje Polski mają swój początek przy bramie dawnej Stoczni Gdańskiej im. Lenina. Świadectwem tego są słynne Krzyże Gdańskie, pomnik Ofiar Grudnia 1970 r., którym należała się nasza modlitwa, zapalone znicze i złożone kwiaty. O ludziach i wydarzeniach późniejszego przełomu opowiadał p. Bogdan OLSZEWSKI, członek Zarządu Regionu NZSS „Solidarność”. Oprowadzał nas po historycznej Sali BHP, miejscu podpisania Porozumień Sierpniowych w 1980 r., gdzie dziś organizuje się wystawy, konferencje i pokazy filmowe dokumentujące prawdę tamtych lat. Nie mogło nas tu nie być.

Początek drugiego dnia zjazdu zgromadził uczestników w archikatedrze na Mszy św. Bezpośrednio po niej wzięliśmy udział w koncercie organowym p. Błażeja MUSIAŁCZYKA, koncertującego organisty, który w repertuarze

klasycznym i improwizacjach na znane tematy pokazał możliwości brzmieniowe słynnych XVIII-wiecznych organów oliwskich.

Sesję wykładów rozpoczęła podróż w kierunku *apologii Kościoła we współczesnej Ameryce Północnej*, po której przewodnikiem był ks. prof. dr hab. Jan PERSZON (UMK – Toruń). Najpierw w historycznym rysie zaprezentował trudne drogi przechodzenia amerykańskiego katolicyzmu z pozycji wyznania zdominowanego przez protestancką większość do stopniowego równouprawnienia oraz akceptacji wartości jego przesłania w demokratycznym społeczeństwie. Recepcja odnowionej myśli Soboru Watykańskiego II z jednej strony otworzyła drzwi dla demokratyzacji, synodalności i dialogu, a z drugiej stała się pośrednio zarzewiem późniejszych głębokich kryzysów, które spustoszyły, rozchwiały i osłabiły Kościół amerykański oraz obezwładniły znacząco jego wiarygodność. Dziś – zdaniem prelegenta – jedynymi apologetami Kościoła w tej części świata są papieże Jan Paweł II i Benedykt XVI. Trzecią siłą jest tzw. *projekt neokonserwatystów* zaproponowany przez świeckich myślicieli katolickich (George Weigel, Joseph Bottum, Michael Cuneo), który zmierza do odnowy i reewangelizacji zsekularyzowanych elit społeczeństwa przez apologię nauczania Kościoła i przekazywanie jego żywej tradycji.

Zlaicyzowanie europejskich społeczeństw, pośród których trwa Kościół wymusił pytanie o *apologię Kościoła w dzisiejszej Europie Zachodniej*. Ksiądz mgr Tomasz TRAFNY (Papieska Rada ds. Kultury – Watykan) ograniczył przedmiot swojego wystąpienia do krytyki wewnątrzkościelnej, która – jego zdaniem – jest spowodowana różnorodnością wizji Kościoła oraz polaryzacją nurtu konserwatywnego i liberalnego w jego łonie. Wysunął tezę, że Europa jest już zmęczona chrześcijaństwem, które nie jest w stanie zaproponować holistycznego światopoglądu. Jest zmęczona Kościołem, który cierpi na deficyt wyrazistej tożsamości i poczucia wyjątkowości. Stawia się mu zarzut braku odwagi bycia znakiem sprzeciwu wobec świata (konformizm), zarzut aktywizmu filozoficznego kosztem misji ewangelizacyjnej i w końcu braku komunikacji pastoralnej (jakość, forma i treść katechezy i homilii) oraz zrozumiałego języka dokumentów Magisterium. Dobrze wykorzystana krytyka wewnątrzkościelna może stać się jednak szansą i zacząć ewangelicznej odnowy i apologii Kościoła w Europie Zachodniej.

Europa Środkowo-Wschodnia, jakże odmienna w swoich dziejach w XX wieku i swoicie naznaczona, po wolnościowym przełomie lat 90. i w perspektywie jednoczenia się kontynentu potrzebowała dyskursu nad pojęciem i istotą narodu oraz fundamentem jego jedności, nad źródłem i jakością demokracji w wielokulturowych społeczeństwach i w końcu nad wartościami chrześcijańskimi i miejscem Kościoła, co podkreślił ks. dr Piotr ROSSA (UAM – Poznań). Zaznaczył też, że w refleksji o *apologii Kościoła w dzisiejszej Eu-*

*ropie Środkowo-Wschodniej* nie mogło zabraknąć osoby Jana Pawła II, którego pontyfikat i nauczanie, zwłaszcza o chrześcijańskich podstawach jedności Europy, przypomina o wielowiekowej drodze świadectwa, którą wytyczył św. Benedykt z Nursji, a później podążali nią święci Cyryl i Metody, a także św. Brygida Szwedzka i św. Teresa Benedykta od Krzyża – współpatronowie Europy. Do perspektywy świadectwa odwołującego się od wieków do Chrystusa trzeba dziś dołączyć wymiar żywego doświadczenia Kościoła jako wspólnoty wiary.

Myśl o *elementach apologii Kościoła w nauczaniu Jana Pawła II* rozwinął w wygłoszonym komunikacie ks. dr hab. Krzysztof KAUCHA (KUL JP II – Lublin). W apologijnych wątkach wypowiedzi papieża autor zwrócił uwagę na obszary i kierunki, w jakich powinna być podejmowana współczesna apologia Kościoła. Najwięcej miejsca zajmuje apologia dotycząca kwestii historycznych i źle rozumianych elementów nauczania doktrynalnego, a następnie obrona w sferze moralno-etycznej, w kwestiach teodycealnych oraz światopoglądowych wyrażanych przez chrześcijan w przestrzeni publicznej. Obok odpowiedzi na zarzuty Papież wskazywał również na potrzebę apologii rozumianej jako pozytywne elementy działalności Kościoła, do których zaliczył przede wszystkim dzieło Soboru Watykańskiego II oraz świadectwo świętych i męczenników. Jego zdaniem dzisiaj słabością apologii Kościoła jest brak odwagi chrześcijan do otwartego przekazywania prawdy Ewangelii i życia nią oraz ich antyświadectwo i kompromis z kłamstwem.

Zamykający obrady zjazdu komunikat ks. prof. dr. hab. Jerzego CUDY (UŚ – Katowice) dotyczył *eklezjologii problematyki globalnej solidarności*. Prelegent zauważył, że radykalizm globalnej solidarności wyraża się w hasle: nie ma ludzkości bez solidarności. Ponieważ jednak powszechność tak rozumianej solidarności znajduje się poza czasem i przestrzenią, dlatego jest ona równoważna ze zrozumieniem sensu całości ludzkości i interpretacją tożsamości człowieka, która postrzegana w wymiarze li tylko historycznym jest procesem niedokończonym. Dopiero uczestnictwo człowieka w stwórczej genezie własnej tożsamości, w odwiecznej solidarności Boga ukierunkowuje go ku celowi, jakim jest przeobóstwienie. Idea globalnego jednoczenia ludzkości, powiedział ksiądz profesor, może stanowić wspólną płaszczyznę w dialogu Kościoła z niewierzącymi i w innych dialogach interdyscyplinarnych. Wszystkich łączy bowiem przekonanie, że człowiek stanowi ośrodek i szczyt istniejących bytów.

*Elżbieta Dołganiszewska*